

KU SALWATORIAŃSKIEJ TEOLOGII ZBAWIENIA

1 lipca 2015

Ks. Thomas Perrin SDS

WSTĘP

Św. Augustyn napisał: „Ty sprawiasz sam, że słać Cię jest błogo. Stworzyłeś nas bowiem jako skierowanych ku Tobie. I niespokojne jest serce nasze, dopóki w Tobie nie spocznie”¹. Zdanie to zawiera bogatą teologię, która dotyczy przede wszystkim do zbawienia. Mówiąc ogólnie, przeznaczeniem wszystkiego, co Bóg stworzył jako odrębne i różne od Bożego „Ja”, jest powrót do Boga i „spoczynek w Bogu”. Zbawienie może odnosić się:

(1) do procesu, na mocy którego Boży plan realizowany jest „dla dokonania pełni czasów, aby wszystko na nowo zjednoczyć w Chrystusie jako Głowie: to, co w niebiosach, jak i to, co na ziemi”² (Ef 1,10), bądź też

(2) do końcowego efektu tego procesu, a mianowicie życia wiecznego w Bogu.

Boży plan zbawienia objawiony został przez Jezusa w Duchu Świętym; wówczas też rozpoczął się w dziejach potężny proces zbawienia. Ponieważ proces ten dotyczy właśnie nas, ludzi, czyli bytów zdolnych do świadomości Boga i do świadomości Bożego dzieła, które nas otacza i w nas samych się znajduje, wezwani jesteśmy do tworzenia nie tylko „różnego rodzaju więzów społecznych, technicznych i kulturalnych”, ale również do osiągnięcia „pełnej jedności w Chrystusie” (*Lumen gentium*, rozdz. 1, nr 1)³. „Wtedy Pan Bóg otrze łzy z każdego oblicza” (Iz 25,8) i będziemy przez wieczność oddawać chwałę Bogu (por. Ap 5,13): Bogu, który będzie „wszystkim we wszystkim” (1 Kor 15,28)

KU SALWATORIAŃSKIEJ TEOLOGII ZBAWIENIA

Jakie jest zatem salwatoriańskie ujęcie teologii zbawienia? Wskażmy kilka aspektów kluczowych. Po pierwsze, abyśmy mogli być apostołami w świecie, musimy sami pozostawać w osobistej relacji miłości z Bogiem, w przeciwnym wypadku bowiem, starając się prowadzić innych ludzi, będziemy jedynie ślepcami prowadzącymi ślepców. Tę osobistą relację opisujemy często jako relację „poznania Boga”. Bóg wzywa nas wówczas do współpracy z sobą, wzywa nas, żebyśmy w procesie zbawienia współpracowali między sobą oraz z innymi ludźmi. Pragniemy nie tylko swojego własnego zbawienia, lecz zbawienia wszystkich ludzi. Nie spoczniemy ani na chwilę, „dopóki żyje na świecie choćby jeden człowiek, który nie kocha Boga ponad wszystko” (por. Karta, Wstęp)⁴. Poznanie Boga i umiłowanie Boga to filary naszej teologii zbawienia. Zostaliśmy wezwani, by być sługami nadziei dla ludzi, którzy potrzebują ukierunkowania, którym potrzebna jest siła i osobista, oparta na miłości relacja z Bogiem, ich Zbawicielem. Pragniemy *prowadzić innych ku sprawiedliwości*, świadomi, że przyczyny bólu, jakiego doznają ludzie, często leżą po stronie sił zewnętrznych, pozostających poza ich kontrolą. Przyczyną ich bólu często bywa grzech innych ludzi bądź obojętność, jaką okazują oni drugim. Pragniemy nieść innym wolność bez względu na to, czy ich kajdany mają naturę duchową, fizyczną, mentalną, emocjonalną, rodzinną czy społeczną. Nasze powołanie obejmuje niesienie pomocy Bogu w przezwyciężaniu zniewolenia przez grzech bez względu na to, czy jest to grzech ducha, czy grzech ciała, czy mamy do czynienia z długotrwałym pozostawianiem w grzechu, czy z grzechem niedawno nabytym. W sensie ostatecznym dziełem naszego życia jest niesienie pomocy ludziom wszędzie na świecie w poznawaniu Boga, miłowaniu Boga, w służeniu Bogu i w nawiązaniu z Nim w wiekistej relacji. Dzieło naszego życia obejmuje również dynamikę społeczną: pragniemy, aby wszyscy zaczęli służyć bliźnim jako bracia i siostry w Zbawicielu.

**„Z Maryją, Jego
Matką, niesiemy
innym Zbawiciela,
którego sami
poznaliśmy”.**

Karta, 10

POZNAĆ BOGA

Żadna ujęcie teologii zbawienia nie byłoby dla salwatorianów kompletne, jeśli nie podejmowałoby tematu „poznania Boga”. Krótkie spojrzenie na Regulę życia, konstytucje i statuty generalne Zgromadzenia Sióstr Boskiego Zbawiciela⁵ jest źródłem następującego wglądu: nadzieja na to, że wszyscy ludzie będą mogli poznać Boga i Jezusa Chrystusa, którego posłał Bóg, została tam wyrażona 4 razy. Mamy do czynienia z wiernym powtórzeniem słów z Ewangelii według św. Jana: „A to jest życie wieczne: aby znali Ciebie, jedyne prawdziwego Boga, oraz Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa” (J 17,3). Również konstytucje jeszcze 9 razy formułują posłannictwo sióstr, które polega na sprawieniu, by ludzie poznali Boga czy też Jezusa, czy też po prostu „Jego”. Jeśli dokumenty tego potraktować zbiorczo, odnajdujemy w nich silny akcent na ten właśnie aspekt naszego charyzmatu. A zatem przyjrzyjmy się im dokładniej.

W konstytucjach, w punkcie 4, odnajdujemy wnikliwe słowa: „Jezus, jako Zbawiciel świata, stanowi ośrodek i źródło naszego życia. Od Niego uczymy się pragnąć chwały Ojca, tak jak czynili to nasi Założyciele. Nasze pragnienie, by należeć całkowicie do Niego i współdziałać w Jego dziele zbawienia, przynagła nas do bliskiego poznawania Go, do obdarzania Go miłością i do służenia Mu w sposób bezwarunkowy”.

W sensie teologicznym Bóg, który pragnie nas jako pierwszy, obdarza nas pragnieniem Boga! Bóg w osobisty sposób przyciąga nas do samej istoty Boga, zachęcając nas, żebyśmy Go „poznali”, a dzięki temu Go pokochali i pragnęli Mu służyć. W im bardziej osobisty sposób poznajemy Boga, tym pełniej możemy Go kochać. Im bardziej Boga Kochamy, tym bardziej pragniemy wypełniać Bożą wolę, służąc Mu, a także innym ludziom z całego serca, zachowując posłuszeństwo wobec Bożych nakazów czy też oddając chwałę Bogu.

W punkcie 20. konstytucje zakładają poznanie Boga i przenoszą wiedzę o Nim oraz miłość do Niego na kolejny poziom: „Podejmując wysiłek zachowania głębokiej wrażliwości na Jego [Bożego] przemieniającego Ducha, jesteśmy otwarte na niezgłębianą miłość Bożą i zyskujemy coraz większą wolność, która pozwala nam kochać wszystkich tak, jak umiłował nas Chrystus. Jego obecność w nas promieniuje pokojem i radością i uzdalnia nas do komunikowania Jego dobroci i zbawczej miłości wszystkim, których stawia On na naszej drodze”. Zauważamy tutaj, że chociaż samo „poznanie” Boga nie jest faktycznie wymienione, mowa jest o owocach tego poznania! Duch Boży działa w środowisku wolności każdej osoby, pomagając jej coraz bardziej otwierać się i zyskiwać coraz większą wolność promieniowania na zewnątrz miłością, która została w ten sposób poznana. Można powiedzieć, że Konstytucje Zgromadzenia uznają poznanie Boga za proces, który może umożliwić powszechną dojrzałość apostołską. Parafrazując słowa Psalmisty, można powiedzieć, że ów proces dojrzenia ma miejsce tam, gdzie miłość i odpowiedzialność spotkają się ze sobą, gdzie kontemplacja i posługa się ucałują (por. Ps 85,11).

Pomocna może okazać się tutaj analiza dziesiątego rozdziału Ewangelii Janowej. Jej autor zazwyczaj zachowuje konsekwencję w posługiwaniu się słowami dotyczącymi głównego tematu. Na wyrażenie sensu czasownika „poznawać” w istocie używa on kilku słów, a wielu uczonych sądzi, że są to słowa, którymi można się posługiwać wymiennie. Autor Ewangelii dostrzega jednak, że nie wszystkie te sensy sobie odpowiadają. Znajdujemy na przykład czasownik „ginoskein” (J 17,3) – forma ta stanowi bezokolicznik czasownika, o którym mowa. W Ewangelii Janowej czasownik ten znacznie częściej niż inne czasowniki, które oznaczają: „poznać myśl”, odnosi się do osobistej znajomości innej osoby. Najwspanialsze użycie „ginoskein” pojawia się w rozdziale dziesiątym tej Ewangelii. Zbawiciel wypowiada tam następujące słowa: „Ja jestem dobrym pasterzem i znam [owce] moje, a moje Mnie znają, podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca” (J 10,14-15). Czasownik „ginoskein” pojawia się w tym jednym zdaniu aż cztery razy. Co więcej, zdanie to zyskuje w ten sposób

głęboki sens teologiczny, ponieważ odnosi naszą ludzką wiedzę do wiedzy Bożej. Istnieje więc podobieństwo między naszą wiedzą a wiedzą Boga!

Co więcej, znajomość owiec przez Pasterza zakończy się tym, że odda On życie za swoje owce (por. J 10,11). Poznanie i miłość zasadniczo oznaczają to samo. Poznanie owiec ma charakter osobisty; Pasterz zna każdą z nich po imieniu; woła je, a one idą za Nim (por. J 10,3-4). Jeśli „poznanie” owiec przez Pasterza jest umiłowaniem aż do ceny życia, jeśli ma ono charakter osobisty (woła je po imieniu) i relacyjny (słuchają go i idą za jego głosem), to jest to prawdziwa postać głębokiej miłości. Tę właśnie główną lekcję przekazuje nam autor Ewangelii Janowej.

ŻYCIE W CAŁEJ JEGO PEŁNI

**Nasz duch
uniwersalności...
„Kontynuujemy Jezusowe
życiodajne dzieło
niesienia zbawienia
wszelkiemu stworzeniu i
wyzwolenia od tego
wszystkiego, co zagraża
pełni życia”.**

Karta, 5

Karta Rodziny Salwatoriańskiej przypomina nam o naszym powołaniu. Przypomina nam o tym, że powinniśmy realizować nasze dzieło, tak aby wszyscy ludzie, wszędzie na świecie, „doświadczyli pełni życia przez Jezusa Zbawiciela” (Karta, I, 1). Głosząc to, w zdecydowany sposób sytuujemy nasz charyzmat w obu sensach zbawienia. Prowadząc innych ludzi ku pełni życia, działamy w imieniu Boga, tu i teraz pomagając w urzeczywistnieniu Bożego planu. Jednocześnie, ponieważ pełnia życia w wieczności stanowi końcowy punkt, do którego Bóg wzywa wszystkich ludzi, pomagamy również przywieść wszystkich ludzi i całe stworzenie do zjednoczenia w Chrystusie, które stanie się naszym wiekiustym domem, niebem. Zależy nam na tym, by *PRZYWIEŚĆ* wszystkich ludzi do pełni życia. Oddając swoje życie temu właśnie celowi, odpowiadamy na Boże wezwanie, by pomóc Bogu *zrealizować proces zbawienia*. Tak, zależy nam również na tym, by wszyscy ludzie w pełni poznali Boga, by w pełni Go pokochali i aby całkowicie się Mu oddali. Zostanie to najpełniej zrealizowane w niebie, kiedy, jak już powiedziano, Bóg będzie wszystkim we wszystkim. Mówiąc słowami Augustyna, odnajdziemy (pełny i całkowity) spoczynek w samej istocie Boga. Można tu zauważyć, że w pewnym sensie to właśnie sama istota Boga *JEST* końcowym punktem procesu zbawienia. Przychodzimy na świat, by żyć dla Boga, by żyć w Bogu i aby na zawsze sławić Przenajświętsze Imię Boże. W Ewangelii Janowej, w której czytamy, że Jezus i Ojciec są jednym, Jezus Chrystus, nasz Zbawiciel, jest punktem końcowym zbawienia. Wyowiedział słowa: „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32). My, zbawieni, zostaniemy włączeni w mistyczne Ciało Chrystusa (por. 1 Kor 12, 12-27) i wspólnie stworzymy ów Byt, który jest pełnią Ciała Chrystusowego (por. Ef 4,13).

Odczytując wewnętrzne znaki czasu

My salwatorianie zostaliśmy powołani, by „badać znaki czasu” (por. *Gaudium et spes*, nr 4)⁶ i według nich postępować, aby nasza posługa przyniosła jak najlepszy owoc. Naszą uwagę przykuwa wiele różnych codziennych wiadomościach. poszukując w nich znaków bardzo byłoby to godne znaki czasu przechowywane umysłach. Pomyślmy o tym, „Wierzę w Boga” lub jednak się modlą i jeszcze Gdzie jest ich miłość podtrzymującego i Kościoła katolickiego? że po śmierci pójdą do nadzieją jest przejście przez nieba. Cierpią wskutek Bogiem, który jest miłosierdziem, wszechwiedzą i miłością. Niektórzy chrześcijanie wątpią w istnienie piekła i ufają, że Bóg, który jest miłością, z pewnością oczyści ich i pozwoli im wejść do nieba bez żadnego sądu. Jeszcze inni sumiennie wyznają swoją wiarę i pilnie się modlą, nie wiedząc jednak, w jaki sposób przyjąć Boga jako Przyjaciela.

**Nasz duch
uniwersalności...
„Jesteśmy otwarci na
pytania i wyzwania
naszej epoki
historycznej,
pozwalając, aby
znaki czasu
ukazywały nam
sposoby i środki
odpowiedzi na nie”.**

Karta, 8a

historii podawanych w
Możemy się w nich zatopić,
czasu. Bez względu na to, jak
pochwały, czasami ważniejsze
są w ciszy w ludzkich sercach i
że niektórzy ludzie mówią:
„Wierzę w Jezusa”, rzadko
rzadziej przychodzą do kościoła.
Eucharystii? Ich miłość do
życiodajnego Słowa Bożego? Do
Niektórzy skrycie martwią się,
piekła, a ich niewypowiedzianą
Sąd Ostateczny i trafienie do
bardzo niepewnej relacji z
sprawiedliwością i

Jeśli poglądy tego rodzaju, a także inne, zajmują serca i umysły chrześcijan, tak silnych, jak i słabych, to co zajmuje serca i umysły niechrześcijan? Niektórzy wierzą w Allacha i jego proroka Mahometa, a na Chrystusa spoglądają co najwyżej z chłodnym szacunkiem, jeśli w ogóle Go dostrzegają. Niektórzy wierzą w nauczanie Buddy, a inni darzą go wielkim szacunkiem. Nasi żydowscy bracia i siostry przyjmują całą Biblię Hebrajską, ale nie przyjmują pism chrześcijańskich. Lista wierzeń niechrześcijańskich na całym świecie jest długa i zróżnicowana. W jaki sposób podchodzimy do wyznających je ludzi, głosząc Dobrą Nowinę Jezusa Chrystusa? W jaki sposób przekazujemy im zbawcze przesłanie o Ukrzyżowanym? Mamy tu do czynienia te „spokojniejszymi” znakami czasu, które jednak w sposób bezpośredni dotykają naszego charyzmatu. Każda osoba, chrześcijanin, były chrześcijanin czy niechrześcijanin zasługuje na naszą pełną uwagę. Po cichu mogą nas pytać: „Czym jest zbawienie?” i „Czy zostanę zbawiony?” bądź też... być może wcale nie będą zadawać tych pytań. Być może w swojej czystej niewiedzy nie mają żadnej idei Boga, naszego kochającego Stwórcy, Jezusa, Zbawiciela ani potężnego Ducha Świętego.

Ojciec Franciszek Jordan i Matka Maria od Apostołów bardzo troszczyli się o to, co dzieje się w ludzkich sercach i umysłach. Jako uczeń Jezusa, odczuwając wielkie powołanie Boże do założenia Towarzystwa, które współpracowałyby z Bogiem w ratowaniu dusz, Ojciec Jordan uformował grupę ludzi: świeckich mężczyzn i kobiet, sióstr, braci i księży, by jako zespół podejmowali wspólne dzieło i szli w świat jako apostołowie, inspirując wszystkie ludy i narody, by odnalazły one głęboką i przepojoną miłością wiarę w Jezusa Chrystusa – Syna Bożego i Naszego Zbawiciela. Apostołowie ci mieli docierać do ludzi i pracować wśród nich, angażując swoją wrażliwość, zapewniając zachętę i dodając otuchy, czasami czyniąc to z humorem, aby naprawiać błędne poznanie i zastępować je Bożą prawdą. Bóg prowadził ich, jeśli tylko pozostawali otwarci na Słowo, na nowe i wyraźne rozumienie Boga, życia wiecznego, nieba, piekła, Bożego planu, Bożego przebaczenia, Kościoła Chrystusowego czy sakramentów jako wyrazu pomocy ze strony Boga, ofiarowanych nam z miłości.

Podążamy za inspiracją i przywództwem Ojca Jordana i Matki Marii od Apostołów, aby głosić, że pomimo naszych wątpliwości i lęków Jezus Chrystus prawdziwie jest „drogą i życiem” (J 14,6) i że powiedział On: „Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie” (tamże). Abyśmy zapewnić nam pełnię życia w wieczności, sam Jezus jest drogą, Źródłem życia i samym życiem w Bogu.

ZBAWIENIE: PROWADZIĆ INNYCH KU WOLNYM, OTWARTYM PRZESTRZENIOM

Istnieje również inny model zbawienia, którym jest prowadzenie ludzi ku wolności, ku otwartym przestrzeniom. Model ten był w modzie w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku, ale do dziś jeszcze wybrzmiewa. Wykorzystuje on Boży akt wyzwolenia Żydów z niewoli egipskiej. Ich życie było życiem w niedoli i bólu: „Egipcjanie [...] uprzykrzali im życie uciążliwą pracą przy glinie i cegle oraz różnymi pracami w polu. Do tych wszystkich prac przymuszano ich bezwzględnie” (Wj 1,14). I z niedoli tej Bóg ich wyzwolił! Bóg wyprowadził ich z ziemi egipskiej, dokonując niezwykłych rzeczy i czyniąc Mojżesza ich przywódcą. My salwatorianie również wezwani jesteśmy to tego, by pomagać ludziom i wyprowadzać ich z lochów i piwnic, w których przebywają uwięzieni, by przełamywać ich ograniczenia i zrywać kajdany, które ich pętają. Mamy ratować ich przed wewnętrznymi lękami, przez zewnętrzną krzywdą i szkodą. Mamy opatrywać ich rany, zapewniać pomoc medyczną i dawać im odświeżającą wodę do picia. Mamy ocierać im łzy i jeśli Bóg pozwoli, dawać im coś, co pozwoli im się uśmiechnąć. Mamy prosić naszego Zbawiciela, aby pomagał nam prowadzić ich do Ziemi Obiecanej, którą jest pokój, ukojenie, radość i nadzieja. To również jest obfite życie, które obiecał Jezus.

JEZUS CHRYSZTUS: ALFA I OMEGA

Jezus Chrystus jest samym życiem... i pełnią życia. Jeśli my salwatorianie mamy w ogóle przyjąć jakieś ujęcie teologii zbawienia, to niech zakończy się ono tą właśnie myślą. Zbawiciel, który wytycza naszą drogę, Dzieciątko, które przyjęło ludzkie ciało, inteligentny i zadający wspaniałe pytania Młodzieniec, Kaznodzieja, przyjaciel Jana Chrzciciela, Nauczyciel, Uzdrowiciel, Karmiciel głodnych tłumów, Przyjaciel wyrzutków, grzeszników, kobiet, dzieci, ludzi ignorowanych, ludzi pozbawionych własności, ubogich, *anawim*, cierpiący Sługa, Ukrzyżowany, zmartwychwstały Pan, Przywódca Apostołów, Syn Maryi... Jest on Życiem nadprzyrodzonym. Wszystko, co możemy powiedzieć o zbawieniu, prowadzi do Niego. Jest On Alfą i Omegą, Pierwszym i Ostatnim (por. Ap 1,8). Chrystusie, nasze Życie, przybądź i zbaw nas!

Pytania do refleksji

1. Przeczytaj Kartę Rodziny Salwatoriańskiej w świetle niniejszego artykułu.
 - a. Zaznacz słowa bądź sformułowania, które do Ciebie przemawiają, i postaw sobie pytanie: „Co słowa te dla mnie znaczą i w jaki sposób na nie odpowiem?”.
 - b. Jakie mogłyby być implikacje dla Rodziny Salwatoriańskiej w Twoim regionie świata i (lub) w sensie globalnym?
2. Gdybyś miał dokonać korekty Karty w świetle niniejszego artykułu, co dodałbyś bądź jakie zmiany byś wprowadził?
3. Autor pisze o wewnętrznych znakach czasu jako o pytaniach, które pojawiają się w ludzkim sercu. Jakie byłyby to wewnętrzne pytania w Twoim wypadku, jakie byłyby one w wypadku tych, którym niesiesz swoją posługę, bądź tych, z którymi wspólnie posługę tę zapewniasz? Jakiej odpowiedzi płynącej z naszego salwatoriańskiego charyzmatu *mógłbyś udzielić*; czy jej *udzielasz*?

PRZYPISY

¹ Św. Augustyn, *Wyznania*, ks. 1, 1, tłum. Zygmunt Kubiak, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1987, s. 7.

² Ten oraz pozostałe fragmenty z Pisma Świętego zaczerpnięto z *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych*, oprac. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2002.

³ Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Pallottinum, Poznań 2002, s. 104. Pozostałe przytaczane fragmenty dokumentów Soboru pochodzą z tego samego źródła.

⁴ Ten i pozostałe fragmenty Karty Rodziny Salwatoriańskiej zaczerpnięte zostały ze strony internetowej: <http://www.sds.org/pl/o-nas/rodzina-salwatorianska/charter>. Każdy odnośnik obejmuje opis części Karty bądź jej numer, po którym następuje numer paragrafu.

⁵ Rule of Life, Constitutions, and General Statutes of the Congregation of Sisters of the Divine Savior, with Promulgation and Introduction by Sister Sr. Irmtraud Forster, Genl. Superior, in Rome, Apr. 29, 1988 [„Reguła życia, konstytucje i statuty generalne Zgromadzenia Sióstr Boskiego Zbawiciela, ze wstępem s. Irmtraud Forster, przełożonej generalnej, Rzym, 29 kwietnia 1988 roku”].

⁶ Konstytucja duszpasterska o Kościele współczesnym *Gaudium et spes*, s. 528.